№ 221. Wtorek, dnia 22 Października 1918 r. Rok III.

GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Prenumerata w Radomiu wynosi:
Miesięcznie . . . . 5 k. — h.
Z odnoszeniem do domu . 6 k. — h.
Na prowincji z przesyłką pocztową:
Miesięcznie . . . 6 k. — h.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.
Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.
Rękopisów niezastrzeżonych Redakcja nie zwraca.
Numer pojedyńczy 30 halerzy.
Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonjalnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnerta, ulica Skaryszewska № 16; J. Nitkowskiego, róg ul. Długiej i Szerokiej.

Cena ogłoszeń:
Na I str. wiersz drobnem pismem 2 k. — h.
„ III „ „ „ 1 „ 20 „
„ IV „ „ „ „ — „ 60 „
Drobne za wyraz . . . . — „ 20 „

Czas wyjaśnić!

Nadeszła chwila gdy każda jednostka lub też ugrupowanie musi zająć wyraźne stanowisko wobec zbliżających się wypadków. Społeczeństwo musi przeliczyć się wzajemnie i stwierdzić ostatecznie na kim polegać może w pracy twórczej z kim zaś spotka się jako z przeciwnikiem, rozbijającym z trudem powstającą jednolitość i konsolidację. Nie rzucamy tu wcale frazesów, mówiąc o konieczności konsolidowania się, nie pragniemy bynajmniej aby ta, lub owa grupa kapitulowała ze swoich postulatów i celów na rzecz owej jednolitości, ale uważamy za niezbędne aby nastąpiło między rozbieżnymi ugrupowaniami porozumienie choćby tylko na tle dnia dzisiejszego, aby wytknięto wspólne minimum i tę właśnie wspólność pewnych najważniejszych problemów, podkreślono mocno i uzewnętrzniono, jako nić łączącą nawet przeciwne sobie obozy.

Zrozumienie nietylko potrzeby tej konsolidacji, ale nawet jej konieczności, jest bardzo rozwinięte w całem społeczeństwie, które, bez względu na taką lub inną przynależność partyjną, lub nawet zupełną abstynencję od polityki czynnej, czuje, że dziś jest chwila do wysunięcia haseł ogólno narodowych, łączących cały naród wobec tych niebezpieczeństw i przeszkód, jakie będą stały na drodze do urzeczywistnienia dążeń całej Polski.

Jeszcze nie stanął gmach naszej państwowości, rzucamy dopiero jej zręby,—przy tej pracy nie może braknąć nikogo. Zarówno ten, kto usuwa się w tym momencie, jak i ten kto rzuca teraz hasła mogące wywołać społeczny zamęt, nierozumieją doniosłości chwili i nie dorośli do jej powagi. Nie idzie tu o żaden „burgfriede“ niemiecki, nie idzie tu o supremację takiej lub innej klasy, lub o zabezpieczenie jej władzy na przyszłość. Konieczność konsolidacji jest wywołana przyczyną leżącą poza nami a obchodzącą zarówno wszystkie warstwy, klasy i partje.

Przykład zrozumienia chwili dało Poznańskie, daje Galicja, przypuszczamy, że wkrótce da też i Warszawa. My także musimy przystosować się i zrozumieć powagę momentu. Tymczasem nie wszystko u nas tak się dzieje, jak się dziać powinno: są manifestacje, ale partyjne, jest chęć wykorzystania momentu, ale dla dobra partji. Różni zajadli partyjnicy nie chcą współdziałać, lub nawet gotowi są rozbić akcję, mającą na celu dobro powszechne byle tylko na tem zyskała grupa, konspiracja lub partja. Nadużywane są różne imiona dla celów wyłącznie partyjnych i agitacyjnych. Sądzić jednak należy, że społeczeństwo na sprawę tę zapatruje się trzeźwo i że potrafi odróżnić prawdziwą istotę rzeczy od wytartego frazesu.

Przykładem zrozumienia sytuacji jest uchwała powzięta w Lublinie przez Piłsudczyków, którzy wskazują drogę, po której powinny kroczyć zdrowa myśl i zdrowy czyn narodowy. Oto te uchwały:

1. „Utworzyć wspólną organizację obrony krajowej z Piłsudczyków, Dowborczyków i P. O. W.

2. Założyć protest przeciw nadużywaniu imienia komendanta Piłsudskiego przez partje nawołujące do rewolucji społecznej i stawiania jego osoby obok Trockiego-Bronszteina i Lenina.

3. Organizacja wymieniona w pierwszym punkcie uchwał powinna stać na gruncie czysto bezpartyjnym, ogólno narodowym, jak przystało na polskie wojsko“.

Społeczeństwo wie teraz, że na tych żołnierzy liczyć może, że nie są oni manekinami w ręku tej lub owej partji. Czy nie możnaby wyjaśnić też sytuacji na naszym gruncie aby znikły już raz pozory, pozwalające partjom na swoją wyłączną korzyść wygrywać pewne imiona i pewne grupy lub organizacje. Uważamy ze swej strony, że już nadszedł czas.

Komunikat niemiecki.

ZACHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

BERLIN, 20 października (B.K.). Donoszą urzędownie:

We Flandrji opuściliśmy, prowadząc w dalszym ciągu ruchy rozpoczęte 18 b. m.: Bruges, Thielt i Courtrai i zajęliśmy nowe stanowiska. Wieczorem stał nieprzyjaciel na południo-wschód od Sluis, nad granicą belgijsko - holenderską, na zachód od Maldegem-Ursel, koło Poeke i Markegem; na północo-wschód od Courtrai posunął się częściami wojsk przez Lys. Na południe od Courtrai osiągnął nieprzyjaciel drogę Courtrai-Tournai i posunął się za nami po obu stronach Douai aż na wschód od linji Orchies-Marchiennes. Na polu bitwy między Le Cateau a Oise nastąpiła wczoraj przerwa w walkach. Jesteśmy w kontakcie bojowym z przeciwnikiem, na naszych nowych linjach nad kanałem Sambre-Oise i nad Oise. Na północo-wschód od La Fere odparto nieprzyjaciela atakującego na północnym brzegu La Serre. Również rozchwiały się silne ataki na południu od Crecy. Nad drogą Laon-Marle usadowił się nieprzyjaciel w małych częściach naszej pozycji. Po obydwu stronach niziny Souche odparto nieprzyjaciela po gwałtownej walce. Na północnym brzegu Aisne nieprzyjaciel atakujący po silnem przygotowaniu artyleryjskim odepchnął nieco nasze przednie straże na północo-wschód od St. Germainmont. **Na froncie Aisne między Aliny Olisy usadowił się przeciwnik podczas ponownych ataków po obu stronach Vouziers na wzgórzach na wschodnim brzegu Aisny.** Odparto gwałtowne ataki przeciwnika między Olisy a Grand Pre.

BAŁKANSKA WIDOWNIA WOJNY.

Odparliśmy ataki nieprzyjacielskie nad Bukowikiem na północo-zachód od Aleksinac. **Zajecar w dolinie Timoku zajął przeciwnik.**

BERLIN, 20 październ. (Wieczorem). (B. K). Donoszą urzędownie:

Na wschód od Courtrai trwają gwałtowne walki. Po obydwu stronach Solesmes i Le Cateau rozchwiały się silne, na szerokim froncie przez nieprzyjaciela prowadzone ataki. Pomyślne walki częściowe w odcinku La Serre i na wyżynach na zachód od Aisne. Odparto ataki nieprzyjacielskie na wschód od Vouriers.

Pierwszy jenerał kwatermistrz Ludendorff.

Komunikat austryacki.

WIEDEŃ, 20 październ. (B. K.). Donoszą urzędownie:

FRONT WŁOSKI.

Na froncie włoskim nie było żadnych szczególnych wydarzeń.

ZACHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

W Albanji przeprowadzamy nasze ruchy bez godnych wzmianki przeszkód.

W Serbji odrzucono natarcia nieprzyjaciela po obu stronach południowej Morawy. Serbowie zajęli Zajecar.

Szef sztabu jeneralnego.

Komunikaty otrzymane w niedzielę.

Komunikat niemiecki.

BERLIN, (BK). Główna kwatera ogłasza 19 października: Między Brugge a Lys odparliśmy kilkakrotne ataki nieprzyjaciela. Na północny-wschód od Courtrai odrzuciliśmy poza rzekę części oddziałów nieprzyjacielskich, które od ostatnich walk trzymały się jeszcze na wschodnim brzegu Lys. Na wschód od Courtrai udaremniono próby nieprzyjaciela przeprawienia się przez rzekę. Na wschód od Lille i Douai wczoraj nieprzyjaciel poszedł za nami do linji Templeuve — Flisnes—Marquette. Między Le Cateau a Oisą nieprzyjaciel w dalszym ciągu gwałtownie atakował. Na południowy wschód od Le Cateau dotarł on do Bazeul, w lesie Audigny do wschodniego krańca Lassigny. Ataki te załamały się w naszych pierwszych linjach. Bazeul odzyskano szturmem. Wojska walczące w Aisonville i na południe stamtąd także i wczoraj odparły wszystkie ataki nieprzyjaciela. Wieczorem i w nocy odsunęliśmy tu nasze linje od nieprzyjaciela. Nad Oisą koło Origny i na północ stamtąd nie udały się ponowne ataki nieprzyjaciela. Nad Aisną kontynuował nieprzyjaciel, swe ataki koło Olisy i Grand Pre i rozszerzył je przez Vouzieres w kierunku północnym do Voncq. Koło Vandy i Falaise usadowił on się na wschodnim brzegu Aisny. Próby jego posunięcia się dalej na wzgórza na wschód od Aisny, wykonane pod osłoną silnego ognia, zostały udaremnione przeciwatakiem. Między Olizy i Grand Pre załamały się przed naszemi linjami ponowne ataki francuskich i amerykańskich dywizji. Po obu stronach Mozy przez cały dzień ogień przeszkadzający i drobne walki piechoty.

Komunikat austryacki.

WIEDEŃ. (BK). Urzędowo ogłaszają 19 października. Na licznych miejscach frontu górskiego bardzo ożywiona czynność wywiadowcza.

Przed naszemi linjami nad zachodnią Morawą sprzymierzeni weszli znów w kontakt z nieprzyjacielem. Na północ od Aleksinaca odparto serbskie ataki. Dalej na wschód pomyślne przedsięwzięcia szturmowe przysporzyły nam jeńców.

Komunikat angielski.

LONDYN, 17 października (BK). Podczas dzisiejszych ataków na froncie Le Cateau wzięliśmy 3.000 jeńców. Wmaszerowaliśmy do Douai.

Komunikat belgijski

Biuletyn belgijski z dn. 18 października osiągnęliśmy ogólną linję; Ostenda —Ondenbourg—Ledelghem—St, Aumrise i St. Michel, zajęliśmy Oostroosenbecke. Wzięto przeszło 500 jeńców.

Zgromadzenie Ukraińców.

LWÓW, 20 paźdz. (BK). Zgromadzenie notablów ukraińskich aprobowało dzisiaj, ukonstytuowanie się Rady narodowej, której celem jest przeprowadzenie prawa o samostanowieniu Ukraińców i przyjęło odpowiednie rezolucje.

Odpowiedź Wilsona.

WASZYNGTON, 19 października. (B. K.). (Reuter). Następującą notę doręczono szwedzkiemu posłowi w Waszyngtonie.

Depart. stanu, 18 paźdz.

Panie! Mam zaszczyt potwierdzić odbiór noty Pana z dnia 7 b. m., w której pośredniczył Pan w doniesieniu c. i k. rządu Austro-Węgierskiego prezydentowi. Jestem upoważniony przez prezydenta prosić Pana aby był tak uprzejmy i zakomunikował przez swój rząd następującą odpowiedź c. i k. rządowi.

Prezydent uważa za swój obowiązek zakomunikować c. i k. rządowi, że przedstawioną propozycją nie może się zająć, gdyż od czasu wydania jego orędzia z dnia 8 stycznia zaszły pewne zdarzenia wielkiej wagi, które z konieczności zmieniły kompetencje i odpowiedzialność rządu Stanów Zjednoczonych.

Wśród 14 warunków, które prezydent wtedy sformułował znajdował się następujący: ,,Ludom Austro-Węgier, których miejsce wśród narodów pragniemy widzieć ochronione i zapewnione, winna być zabezpieczona najswobodniejsza możność autonomicznego rozwoju".

Od czasu, jak to zadanie było napisane i wypowiedziane przed Kongresem Stanów Zjednoczonych uznał rząd Stanów Zjednoczonych, że między Czecho-Słowakami a państwem niemieckim i austro-węgierskim istnieje stan wojny i że Czecho-Słowacka Rada Narodowa jest de facto rządem prowadzącym wojnę, wyposażonym w odpowiedni autorytet celem prowadzenia wojskowych i politycznych spraw Czecho-Słowaków. Uznał również w jaknajbardziej daleko idącym zakresie słuszność narodowo - wolnościowych dążeń Jugo Słowian.

Wobec czego prezydent nie jest już w możności przyjąć jako podstawę do pokoju samą autonomję tych ludów, lecz jest zmuszony obstawać żeby one, a nie on, były sędziami jaka akcja ze strony austro-węgierskiego rządu zadowoli aspiracje i pojmowanie tych ludów o ich prawach i o ich przeznaczeniu jako członków rodziny narodów.

Przyjmij Pan ponowne zapewnienia mojego wysokiego szacunku

Robert Lansing.

Druga armja amerykańska gotowa.

WIEDEŃ, 19 października. (B. K.) Urzędowy komunikat amer. podaje, że ukończono już ustawienie drugiej armji amerykańskiej we Francji, pod dowództwem gen. Roberta Bullarda.

Pierwsza armja należąca dotychczas pod dowództwem gen. Pershinga, otrzymała nowego dowódcę w osobie gen. Lipetta.

Generał Pershing objął naczelną komendę obu armji amerykańskich we Francji.

Nowy gabinet w Turcji.

KONSTANTYNOPOL, 16 października. (B. K.). Doniesienia agencji Milli (Depesza spóźniona). W skład nowego gabinetu weszli: Izel-pasza jako wielki wezyr i minister wojny, Reuf bej—marynarka, Rifaab-pasza — sprawy zagraniczne, Fethy-bej—sprawy wewnętrzne i Djawid-bej—finanse.

Rada narodowa ukraińska.

LWÓW, 19 października. (B.K.). Na wczoraj wieczór odbytem zebraniu ukraińskich posłów do parlamentu i sejmu galicyjskiego i bukowińskiego, jak również ukraińskich członków Izby panów i notablów, — ukonstytuowała się ukraińska Rada narodowa, której statuty przyjęto.

Uchwały konstytuanty ukraińskiej.

Na piątek dn. 11 bm. prezydjum ukraińskiej reprezentacji zwołało do Lwowa ukraińską konstytuantę. W zjeździe wzięło udział 25 posłów parlamentarnych z Galicji i Bukowiny, 16 członków sejmu galicyjskiego, 7 członków sejmu węgierskiego, a oprócz tego metropolita Szeptycki i radca dworu Barwiński.

Referat główny wygłosił dr. Petruszewicz, poczem przyjęto statut ukraińskiej Rady narodowej jako ukraińskiej konstytuanty, a po kilku przemówieniach i referatach uchwalono rezolucję.

Obrady trwały od g. 10-ej rano do drugiego dnia g: 4-ej rano. Uchwalona rezolucja brzmi:

Stojąc na stanowisku samookreślenia narodów Ukraińska Rada narodowa jako ukraińska konstytuanta uchwaliła:

1) Całe etnograficzne ukraińskie terytorjum w Austro-Węgrzech, a specjalnie Galicja wschodnia z graniczną linją Sanu łącznie z Łemkowszczyzną, północno-zachodnią Bukowiną, z miastami Czerniowce, Storożyniec i Seret, oraz ukraińskie terytorjum północno-wschodnich Węgier, tworzą niepodzielne ukraińskie terytorjum.

2) To ukraińskie nacjonalne terytorjum ukonstytuje się jako ukraińskie państwo.

3) Wzywa się wszystkie narodowe mniejszości na tem ukraińskiem terytorjum, aby wysłały swoich reprezentantów do ukraińskiej Rady narodowej proporcjonalnie do ich liczby ludności.

4) Ukraińska Rada narodowa wypracuje konstytucję dla utworzonego w ten sposób państwa.

5) Ukraińska Rada narodowa żąda aby to terytorjum ukraińskie miało swoich zastępców na konferencji pokojowej.

6) Hr. Burianowi odmawia się prawa prowadzenia rokowań imieniem tego ukraińskiego terytorjum.

Austrja na czele Związku Reńskiego.

W wiedeńskich kołach politycznych podają z pewnej strony informację tej treści, że koalicja zachodnia między innemi zamierza zabezpieczyć wschodnią granicę Francji i Belgję przez przywrócenie t. zw. „Związku Reńskiego" katolickich państw Rzeszy niemieckiej.

Przewodnictwo w odnowionym Związku Reńskim przypadałoby Austrji.

Telegram iskrowy Hindenburga.

Dziennik „Het Vaterland" w Hadze przyniósł następującą wiadomość z przychwyconego telegramu iskrowego: „Do wszystkich grup wojsk na froncie zachodnim: Raz jeszcze przypominam o rozkazach, wydanych przezemnie i generalnego kwatermistrza, że przy opróżnianiu okupowanych obszarów dozwolone jest jedynie niszczenie objektów wojskowych, koniecznych ze względów wojennych. Hindenburg".

Angielskie żądanie obsadzenia Berlina i Wiednia przez wojska koalicji.

Z Berna donoszą: Lord Wrinborg żąda w „Times" Wydanie Alzacji i Lotaryngji, Helgolandu, przystani ilońskiej, dalej zwrotu wszystkich kontrybucji wojennych, oddania pod sąd wszystkich osób, które zawiniły w czasie wojny.

Lord Wrinborg zaznacza dalej, że Berlin i Wiedeń i pewna liczba innych miast musi być obsadzoną przez wojska koalicji, jak długo nie zostanie zapłacone odszkodowanie w pełnej wysokości.

Kronika polityczna.

Z inicjatywy posłów z Galicji odbyło się w Warszawie w sobotę w sali Tow. Hygienicznego zebranie przedstawicieli wszelkich stronnictw i grup politycznych z wyjątkiem lewicy P. P. S. i S. D. Zebranie to miało doniosłe znaczenie, ponieważ w sposób jasny uwypukliło stanowisko poszczególnych kierunków polityczno-społecznych w stosunku do najważniejszych zagadnień chwili obecnej

Prezydjum zebrania stanowili, oprócz posłów z Galicji z prezesem Koła Polskiego dr. Tertilem na czele, pp. Józef Świeżyński, A. Śliwiński i S. Thugutt.

Posłowie Tertil, Daszyński i Głąbiński przedstawili pokrótce zamiar, jaki przyświecał organizatorom zebrania, a mianowicie: zetknięcie wszystkich kierunków politycznych Królestwa w celu skonkretyzowania ich dążeń i postulatów w obecnej przełomowej dobie.

Przedstawiciele Koła Międzypartyjnego w przemówieniach swoich występowali jednolicie. Stwierdzili oni, że rząd powinien być utworzony niezwłocznie a w tym celu należy uznać Radę Regencyjną i spowodować ją, aby rząd oddała w ręce przedstawicieli społeczeństwa. Rząd powinien być silny, a pierwszym warunkiem do tego jest, aby miał on szerokie oparcie w społeczeństwie. Potrzebna jest trójdzielnicowa Rada Narodowa, jako ciało kontrolujące i opinjodawcze w stosunku do rządu aż do chwili zwołania sejmu. Sejm, oparty na szerokiej demokratycznej podstawie winien być niezwłocznie zwołany. Zdaniem mającego powstać rządu, który następnie złoży swoją władzę w ręce sejmu, powinno być: reorganizacja pełni władz krajowych, a przedewszystkiem skarbu i armji.

Stanowisko lewicy było zróżniczkowane. Większość stronnictw lewicowych przez usta swych przedstawicieli oświadczyła, iż tworzenie rządu w warunkach obecnych jest sprawą nieaktualną i z tego względu udziału w nim wziąć nie może.

Gdy jednak reprezentanci Str. Niezawisłości Narodowej i Zjednoczenia Demokratycznego stanęli na gruncie bardziej nieprzejednanym, to przedstawiciel P. P. S. (frakcja) uzależniał stosunek partji do przyszłego rządu od jego osobistego składu, programu i pierwszych jego kroków. Zaznaczono przytym zgodnie, że przedstawiciele lewicy ze względu na istniejące warunki okupacyjne do rządu nie wejdą.

Stanowisko należącego do lewicy Pol. Str. Ludowego streszcza się w deklaracji wspólnej, złożonej przez posła Witosa w imieniu skonsolidowanych od 19 b. m.: Pol. Stron. Ludowego w Galicji (grupy Piasta), grupy Stapińskiego, Pol. Str. Ludowego w Królestwie i Zjednoczenia Ludowego. Deklaracja ta brzmi jak następuje:

1) Chcemy natychmiastowego utworzenia Rządu z przedstawicieli wszystkich dzielnic Polski i gotowi jesteśmy poprzeć go, o ile stanie na stanowisku interesów ludu.

2) Żądamy od przyszłego rządu natychmiastowego wydania ordynacji wyborczej, opracowanej przy należytym i istotnym udziale przedstawicieli warstw ludowych. Żądamy zwołania jednoizbowego Sejmu w czasie możliwie najkrótszym, nie później niż na Nowy Rok.

3) Zastrzegamy się przed tworzeniem takiego rządu, któryby był prowokacją w stosunku do warstw ludowych.

4) Z tych powodów sprzeciwiamy się tworzeniu jakiegokolwiek ciała politycznego, któreby nas przedzielało od Sejmu.

Przedstawiciel Pol. Str. Ludowego z Królestwa uczynił zastrzeżenie, że stronnictwo to przy uwzględnieniu powyższych warunków udziału w rządzie nie weźmie.

Reprezentant grup politycznych, wchodzących w skład Związku Budowy P. P., oświadczył, że aktywiści poprą każdy rząd, byle wykazał on siłę i zdolności państwowo-twórcze.

Zebranie wczorajsze, jak stwierdził prezes dr. Tertil w końcowym przemówieniu, powinno zainicjować nowy okres w życiu politycznym Polski, która oczekuje od Warszawy czynu i silnego rządu.

Przed zamknięciem posiedzenia poseł H. Śliwiński odczytał apel do przyszłego rządu o uwolnieniu Józefa Piłsudskiego, Kazimierza Sosnkowskiego i wszystkich więźniów politycznych, co zebrani przyjęli hucznymi oklaskami.

*

Mąż zaufania Rady Regencyjnej marszałek p. Franciszek Pułaski, przedstawił Sekretarjatowi Koła Międzypartyj-

nego nowy projekt konstrukcji gabinetu, przyczem zaproponował na prezydenta ministrów p. Józefa Świeżyńskiego.

P. Świeżyński został przez Radę Regencyjną zaproszony na konferencję, która odbyła się w niedzielę o g. 3 pp.

*

Rząd Polski otrzymał zawiadomienie, iż po porozumieniu się z właściwemi czynnikami może mianować komisarza dla etapów. Ma być również ze strony rządu mianowany komisarz polski przy kolejach.

*

Nadeszła z Berlina wiadomość, że władze niemieckie zgadzają się na niezwłoczne przekazanie administracji w okupacji niemieckiej Rządowi Polskiemu, z wyjątkiem zarządu kopalni i kolei.

*

Władze austrjackie zwróciły się do Rządu Polskiego o mianowanie gubernatora cywilnego do przejmowania administracji w okupacji austrjackiej.

*

Nie czekając na utworzenie się rządu Rada Regencyjna postanowiła ponownie wystąpić o uwolnienie Piłsudskiego.

*

Na ostatnim posiedzeniu Komisji Porozumiewawczej przedstawiciele P. P. S. złożyli następujące oświadczenie:

„Zważywszy, iż Komisja Porozumiewawcza utworzona została w okresie, którego schyłek znamionuje upadek Rady Stanu i t. zw. rządu, zważywszy, iż w okresie, w który wstępujemy, stosunek do zagadnień społecznych bardziej jeszcze niż dotychczas, wpływać będzie na taktykę stronnictw, która winna być przeto poddana rewizji w świetle programów społecznych; pragnąc wreszcie mieć drogę całkowicie otwartą dla określenia swego stosunku do poszczególnych ugrupowań—P. P. S. zgłasza swoje wystąpienie z Komisji Porozumiewawczej, nie wyrzekając się utrzymywania w miarę potrzeby kontaktu ze stronnictwami poszczególnymi w niej reprezentowanymi".

Poseł Głąbiński.

Przedstawiciel „Kurjera Warszawskiego" rozmawiał z posłem Głąbińskim, który obecną sytuację polityczną w Królestwie Polskiem zobrazował w sposób następujący:

„Rada Regencyjna powstała na podstawie aktów z 5 listopada 1916 roku i 12 września 1917 r. Akta te ograniczają działalność Rady Regencyjnej na Królestwo Polskie. Orędzie Rady do narodu z dnia 7 października r. b. było w stosunku do rzeczonych aktów zamachem stanu, przekroczeniem owych podstaw prawnych, na których się opierała. Od dnia 7 b. m. niema więc Rady Regencyjnej w tem znaczeniu formalnem, są tylko trzej mężowie, którzy stanowili Radę Regencyjną i dokonali zamachu stanu w tem przekonaniu, że społeczeństwo przyzna im rację. Radę Regencyjną musimy uważać za istniejącą w likwidacji.

Na miejsce Rady Regencyjnej należy utworzyć instytucję, opartą na szerokiem zaufaniu narodu. Taką instytucją mogłaby być Rada narodowa, złożona z przedstawicieli trzech dzielnic polskich, jeżeliby jej utworzenie w krótkim przeciągu czasu było możliwe, co jest zdaniem mojem w dzisiejszej sytuacji bardzo wątpliwem. Wobec tego okazuje się konieczność utworzenia przedewszyskiem silnego rządu, o ile możności koalicyjnego, złożonego z głównych stronnictw i przedstawicieli wszystkich dzielnic polskich. Zadaniem tego rządu powinno być przedewszystkiem jaknajrychlejsze zwołanie konstytuanty, którąby ustanowiła najwyższą władzę w Polsce.

W braku obecnie innej władzy, Rada Regencyjna (w likwidacji) może pozostać nadal obok rządu, nie powinna jednak rządzić, tylko spełniać rolę konstytucyjnego monarchy".

Na zapytanie, co sądzić w dzisiejszej chwili o możliwości uzgodnienia wszystkich narodowych kierunków politycznych w Królestwie, poseł Głąbiński odpowiedział, co następuje:

„Doprowadzenie do zupełnej zgody pomiędzy wszystkiemi stronnictwami jest trudne. Stwierdzono, że dopiero dziś nadeszła chwila tworzenia Państwa Polskiego. To też wobec tego dziejowego faktu musimy nabok odsunąć wszelkie względy partyjne, osobiste, wyborcze i t. d. Interes skonsolidowania się możliwie powinien górować ponad wszystkiem, a wtedy niewątpliwie budowa Państwa Polskiego posuwać się będzie szybko. Refleksje, jakie spotykam w Królestwie, nie są dla mnie zrozumiałe. Najpierw musimy stworzyć rząd, powołać sejm konstytucyjny, i dopiero od wyniku wyborów zależeć będzie, który kierunek zwycięży. To co słyszę, że mogą powstać trudności finansowe i aprowizacyjne, że nowopowstały rząd może się skompromitować, że jeszcze zawczesne jest angażowanie się pewnych stronnictw i t. d. — wszystko to są względy partyjne i najmniejszej roli w obecnej chwili nie powinny odgrywać. Jeżeli jakieś stronnictwo nie chce brać udziału w rządzie, niech nie bierze, ale niech nie staje wobec tego rządu negatywnie. Jestem za rządem koalicyjnym, to znaczy, żeby w nim były reprezentowane główne kierunki polityczne.

„Do konferencji posłów z Galicji z przedstawicielami stronnictw Królestwa Polskiego przywiązuję dużą wagę. Wydaje mi się, że stronnictwa miejscowe za mało z sobą mówią; aczkolwiek dobrą wolę niewątpliwie mają, jednak nieporozumień nie mogą doprowadzić do uzgodnienia. Przypuszczam, że na zebraniu tem wyłoni się ogólny głos za wytworzeniem silnego rządu. Podkreślam, że przyszły rząd nie może być rządem bladym, gdyż nie będzie miał powagi na zewnątrz".

Żołnierz polski upomina się o honor swego dowódcy.

Otrzymujemy następujący artykuł z prośbą o wydrukowanie:

W ubiegłą środę dnia 16 b. m. podczas manifestacji, przed gmachem magistratu m. Radomia, niejaki p. Ż. wygłosił mowę do zebranego ludu. W mowie tej p. Ż. stojąc na balkonie, czuł się w natchnieniu majestatycznem i niewiadomo z jakiej przyczyny, nie znając bliżej stosunków, w jakich się znajdował I-szy korpus polski na ziemiach Białoruskich starał się lżyć w sposób niewłaściwy jego byłego dowódcę jen. Dowbor Muśnickiego, nazywając go bandytą i sprzedawczykiem, nadmieniając przytem, że niewiadomo za ile nas sprzedał Dowbor Muśnicki za 14, czy 15 miljonów rubli. Uczestnicy, którzy brali udział, w walkach korpusu polskiego są wyrażeniem się p. Ż. oburzeni, wobec czego żądają od p. Ż. co następuje:

1. Żądają, by p. Ż., który nie był obecnym świadkiem przykrego położenia, podczas pobytu ich na ziemiach Białorusi, oświadczył publicznie, zkąd ma wiadomości, że jen. Dowbor Muśnicki sprzedał swój korpus. Czy ma p. Ż. te wiadomości ze źródeł wiarogodnych, czy też pochodzą one z Wału od narodu wybranego?

2. W razie niewskazania przez p. Ż. punktów namacalnych w tej kwestji, żołnierze korpusu jen. Dowbor Muśnickiego, którzy byli obecni podczas manifestacji, a zarazem, którzy byli świadkami przykrego położenia korpusu polskiego w ostatniej chwili jego istnienia, oraz którzy wraz ze swymi dowódcami odczuli ten cios straszny, rozformowania korpusu polskiego, żądają publicznego zadośćuczynienia dowódcy korpusu jen. Dowbor Muśnickiemu oraz b. jego podwładnym, którzy czują się oburzeni postępkiem p. Ż., ubliżającym im wszystkim w osobie ich wodza.

Historja osądzi, czy jenerał Dowbor Muśnicki właściwie postąpił ulegając przemocy potężnego wówczas militaryzmu niemieckiego, oddając choć bez broni wiernych synów swej Ojczyźnie, która w dzisiejszej chwili prawdziwego zmartwychwstania swego tak ich dużo potrzebuje na usługi krajowi, czy też powinien był według umysłów nie mających pojęcia o bezwyjściowem naszem położeniu, wprowadzić w bój bezcelowy i beznadziejny swoje mienie i posłuszne rozkazowi wojska i tam je pogrzebać, t. j, wybudować pomnik sławy, ściągający przekleństwa kraju i osierociałych wdów i sierot.

Kończąc nadmieniamy: wara decydować o losie naszym tym, którzy tam nie byli z nami i którzy w tym czasie kiedy nasi Towarzysze broni krwią ociekając konali w oczach naszych z uśmiechem mówiąc, to dla Ojczyzny, ci inni wówczas o pełnych żołądkach, spoczywając pod cieplemi pierzynkami lub fartuszkami swych opiekunek wykrzykiwali zgińmy, a nie dajmy broni, póki żyjemy.

W imieniu dowborczyków
b. legjonista *A. Sawik.*

„Gniazdo Sieroce".

W Zakrzewie Kościelnym dzięki bardzo hojnemu zapoczątkowaniu pp. Janowstwa Herniczków, tworzy się nowe *„Gniazdo sieroce"*. Tak się zwą małe wzorowe 30—40 morgowe gospodarstwa, tworzone przez Tow. Gniazd Sierocych, które być mają warsztatem pracy i źródłem utrzymania dla dwojga opiekunów-gospodarzy gniazda, 15-ciorga sierot, nauczyciela i dwojga stałych pomocników gospodarczych.

Kiedy najstarszy wychowaniec ukończy lat 16 i zabierany jest przez T. G. S. na czteroletnią naukę do szkół zawodowych, odpowiednich do zdolności i zamiłowań chłopca lub dziewczyny, — na miejsce ustępującego przyjmowany bywa do gniazda nowy 5-cio letni sierota.

Pp. Herniczkowie hypotecznie wydzielili dla T-wa Gniazd Sierocych około 30 morgów ziemi dobrej, wydrenowanej;—obiecali na miejsce budowy ściągnąć oddany bezinteresownie kamień na budynek inwentarski i na fundamenty mieszkalnego domu i stodoły. Dają obsiew całej przestrzeni, pozatem 5 korcy żyta, 1 karmnika, 1 owcę, utrzymanie dla 2-ch krów przez rok, pomieszczenie dla mieszkańców gniazda i dla inwentarza do czasu wystawienia własnych budynków i 1.500 koron gotówki na dopłatę do kupowanej krowy przez gniazdo.

Pozatem pani Jadwiga z Herniczków Jabłońska i panowie Jan i Stanisław Herniczek dali 37.000 koron gotówki, jako wieczysty fundusz ś. p. swej matki.

Życzeniem ofiarodawców było, ażeby niezwłocznie przystąpić do urządzenia gospodarstwa gniazda, — a na budynki ażeby gromadzić materjały w miarę możności.

Utworzony został zarząd organizującego się gniazda, do którego należą pp.: Jan i Zofja Herniczkowie, ks. Stefan Suchecki, mec. Wędrychowski, dyr. Stanisław Mikułowski - Pomorski, Józef Plenkiewicz i Kaz. Jeżewski.

Dla gospodarstwa wytknięto kierunek wybitnie ogrodniczy. Zakłada się sad, złożony z 1.500 drzew, będzie prowadzona szkółka drzewek owocowych, nasiennictwo i warzywnictwo.

Pp. Grodzińscy z Oblasu darowali 1.500 palików do drzewek owocowych, pp. Grodzińscy z Jaszowic — 2 fury siana i 2 fury seradeli, hr. Lubienieccy z Zameczka—1 korzec owsa i 1 korzec jęczmienia, p. Leon Plenkiewicz z Klwat—furę marchwi.

Za dobrym przykładem pójdą prawdopodobnie inni sąsiedzi i dopomogą do urządzenia gospodarstwa, ażeby od żniwa roku przyszłego gniazdo utrzymać się mogło samo. Dla koni i dla pracowników, urządzających gniazdo, potrzeba jeszcze 100 korcy kartofli, 75 ctn. zboża, 50 ctn. siana. Oprócz materjałów do budowli potrzeba 300 słupów sosnowych do ogrodzenia sadu. Z wielką wdzięcznością organizujące się gospodarstwo przyjęłoby konie, krowy lub cielęta, źrebięta i inny mały inwentarz.

W miarę ofiarnego poparcia okolicy będzie można pośpieszyć z urządzeniem gniazda, gdzie po wieczne czasy w wybornych warunkach życia rodzinnego, stale będzie się wychowywała gromadka sierot, pozbawionych dotychczas rodziny i dachu nad głową.

Józef Plenkiewicz.
Radom, 16 października 1918 r.

Z GODZINY NA GODZINĘ.

Kalendarzyk. *Dziś:* Korduli i Alodji P. *Jutro:* Seweryna i Romana.

Wschód słońca o godzinie 6.36. Zachód o godzinie 4.53

Kronika miejska.

Radom, 21 października.

= **Przypomnienie.** W dniu jutrzejszym jak już wzmiankowaliśmy poprzednio t. j. dn. 22 b. m. nastąpi otwarcie Zjazdu Ziemianek.

= **Z Rady Miejsk.** W dn. 22|X 1918 roku (wtorek) o godz. 7 wieczór odbędzie się posiedzenie. Rady Miejskiej z następującym porządkiem obrad: 1) Sprawozdanie prezydenta z posiedzenia Gł. Kom. Ratunkowego z dn. 16 b. m. 2) Sprawa dalszej Aprowizacji miasta. 3) Odezwa Kom. Obyw. m. Radomia w sprawie kuchni dla inteligencji, 4) Wniosek Magistratu w sprawie powiększenia Milicji Miejskiej. 5) Prośba wdowy po ś. p. weterynarzu miejskim Wacławie Kisielewskim o wypłatę pensji za czas od 1|VI 1915 r. do 1|I 1918 r. 6) Wniosek Magistratu w sprawie wypłacenia wynagrodzenia sołtysom przedmieść za 1917 r. 7) Odezwy Związku miast: a) w sprawie ustanowienia dodatku do opłat stemplowych; b) w sprawie przymusu szkolnego; c) w sprawie przesyłania uchwał Rady Miejskiej i Magistratu; d) w sprawie aptek. 8) Odezwa Tow. Szkoły Nauk Społecznych i Handlowych. 9) Zarządzenie Ministerstwa Zdr. Publ. i Opieki Społecz. o powołaniu urzędów do spraw mieszkaniowych. 10) Odezwa Koła Pomocy dla legjonistów polskich. 11) Wnioski.

= **Proszeni jesteśmy** o nadmienienie, że w związku ze wzmiankowaną już w piśmie naszym sprawą 16 dzielnicy wybraną została specjalna Komisja składająca się z pp. Gliszczyńskiego, Ojrowskiego, Sipowicza i Normarka, która orzekła, że należy ukarać p. Pomorskiego za zły wypiek chleba grzywną w sumie 200 kor. i uprzedzić go, że o ile fakt ten powtórzy się—piekarnia będzie zamknięta.

= **Wszelkie pogłoski** o mającym jakoby nastąpić zastoju kolejowym są u nas narazie nieprawdziwe, wszystkie pociągi osobowe będą chodziły nadal i o tej samej godzinie, a ceny biletów pozostają również niezmienione.

= **Znów zatarg.** Dn. 18 b. m. Wydział Aprowizacyjny otrzymał od c. k. Komendy Powiatowej w Radomiu zawiadomienie, że na przyszłość Wydz. Aprowizacyjnemu wydzielana będzie mąka zamiast zboża. Prezydent miasta p. T. Przyłęcki po natychmiastowem porozumieniu się z Zarządem Wydz. Apr. wysłał tegoż dnia telegram następujący: Lublin — Jeneralne Gubernatorstwo Wojskowe. Jego Ekscelencja Jenerał Major Huber.

C. K. Komenda Powiatowa w Radomiu zakomunikowała nam, że na przyszłość na potrzeby ludności miasta wydzielona będzie mąka zamiast zboża. Przeciwko zarządzeniu protestujemy w sposób jaknajwięcej kategoryczny, gdyż tylko przy stałej kontroli delegacji miejskiej w młynie nad przemiałem zboża, jak to miało miejsce dotychczas, zdobyliśmy zaufanie ludności do gatunku wydzielanego jej chleba. Zmiana dotychczasowego systemu wpłynie niewątpliwie drażniąco na ludność, czego pragnęlibyśmy bezwględnie uniknąć. Poza tem mąka ze zboża tegorocznego nie nadaje się do dłuższej konserwacji i musi być zużytkowaną natychmiast po zmieleniu, inaczej gatunek chleba staje się niemożliwym do spożycia. Nie posiadamy pozatym ani worków do przechowania mąki ani odpowiednio urządzonych śpichlerzy. Wobec powyższego zwracamy się, do Waszej Ekscelencji z z usilną prośbą o odwołanie wydanego rozporządzenia i polecenie tutejszej Komendzie wydawania miastu nadal na potrzeby ludności jak poprzednio zboża a nie mąki.

Prezydent Miasta *Tadeusz Przyłęcki*.

Ze scery i estrady

Z teatru.

Pełno, gwarno i rojno było na czterech przedstawieniach: sobotnich i niedzielnych. Uroczyste przedstawienie sobotnie wypadło udatnie i należy przyklasnąć dyr. Czarneckiemu za ułożenie programu. Z uderzeniem g. 4 rozległy się dźwięki muzyki „Jeszcze Polska nie zginęła“ i „Boże, coś Polskę“, których publiczność, stojąc, wysłuchała. Poczem doktór Kelles-Krauz wypowiedział w słowie wstępnem o znaczeniu chwili obecnej. Publiczność zebrana dziękowała hucznymi oklaskami mówcy. Wreszcie całe towarzystwo in corpore, z dyr. Czarneckim, w kostjumach polskich odśpiewało Kurpińskiego „Witaj królu“. Następnie odegrano „Halkę“, w której zarepresentowała się w partji tytułowej, p. Loda Rogińska—jej piękny głos rozlegał się po sali, a po każdej arji darzono sympatyczną artystkę oklaskami, zmuszając ją do bisów.

Na „Targu na dziewczęta“ tak numery śpiewne, jak i taneczne też bisowano.

Występy K. Junoszy Stępowskiego na wieczorowych przedstawieniach też zgromadziły doborową publiczność, która wdzięczną wprost była sympatycznemu gościowi za tak miłą ucztę artystyczną.

Nowozaangażowana artystka, p. Loda Rogińska wystąpi w trzech tytułowych rolach: dziś w „Księżniczce czardasza“, jutro, w środę, w „Ewie“, w czwartek zaś w „Krysi Leśniczance“. Zapowiedziana „Sprzedana narzeczona“, ta znakomita opera — buffo, która daną będzie na benefis chóru z powodu nienależytego przygotowania została odłożoną do nadchodzącej soboty. W piątek „Mandaryn Wu“.

Na powyższe przedstawienia kasa bilety już sprzedaje.

ROZKAZ DZIENNY

Naczelnika Milicji Miejskiej m. Radomia, z dn. 19 października.

1. Uddzelam surowej nagany Młodszym-Przodownikom:

a) Musialikowi Piotrowi za lekceważenie służby i niewłaściwe zachowanie się; b) Włosińskiemu Eustachjuszowi za niewłaściwe zachowanie się na służbie.

2. Skazuję na 8 godzinny karny dyżur następujących posterunkowych:

a) Drabika Wojciecha za niedopilnowanie aresztowanego, b) Berlińskiego Henryka i Urbańskiego Stefana za picie wódki w miejscu niedozwolonym i c) Krzyżanowskiego Jana za niewłaściwe zachowanie się wobec przełożonego.

3. Polecam wszystkim członkom M. M. ściśle przestrzegać aby z balkonów i okien domów nie odbywało się trzepa- i wietrzenie pościeli i ubrania. Winnych niestosowania się do powyższego przedstawiać do kary.

Obligacje powiatu Kalisko-Tureckiego.

Na mocy uchwały Sejmiku powiatu Kalisko-Tureckiego w celu pokrycia pozostałej należności, przypadającej za skupioną przez powiat wązkotorową kolej żelazną, idącą z Turku do Opatówka, stacji kolei Warszawsko-Kaliskiej, oraz kosztów rozgałęzienia tejże kolei przez Żelazków do Kalisza, wypuszczone zostały 5 proc. Obligacje powiatu Kalisko-Tureckiego.

Wykup obligacji i opłata kuponów zabezpieczona jest nietylko dochodami z kolei, lecz całym majątkiem i możnością podatkową powiatu Kalisko-Tureckiego.

Obligacje wystawione są na okaziciela w odcinkach po 1.000. 500, 200 i 100 marek. Bieg kuponów, płatnych co każde półrocze w powiatowej kasie komunalnej w Kaliszu bez żadnych potrąceń, rozpoczął się od dnia 1 lipca 1918 r. Amortyzacja pożyczki rozpocznie się 1 lipca 1919 roku drogą losowań lub wolnego skupu w stosunku nie mniejszym jak 1 proc. łącznie z zaoszczędzonymi procentami.

Sfinansowanie całkowitej pożyczki podjął się Kaliski Bank Handlowy w Warszawie, w którego oddziałach nabywać można obligacje.

Z POLSKI i ŚWIATA.

+ **Napady bandytów.** Dnia 4 b. m. o godzinie 9 wieczorem napadło około 30 uzbrojonych bandytów na dwór Altera Schönthala w Buszkowie i zamordowało jego i jego syna Kisika. Bandyci dom splądrowali, zabierając bieliznę i ubrania. 6 z tych bandytów wpadło przedtem do dwóch przyległych izb dla służby gdzie mieszka 5 żołnierzy 17 pułku strzelców i zrabowało 3 karabiny i 30 naboi. Rozbroili oni także 2 ludzi, którzy pilnowali młocarni. Śledztwo w toku.

— Dnia 5 b. m. o godzinie 4 rano napadło dwóch uzbrojonych w rewolwery bandytów na drodze prowadzącej na dworzec kolejowy w Kielcach na Antoniego Zawadkę z Warszawy i zrabowało mu 5.500 koron.

+ **Kongres narodów uciśnionych odroczony.** Kongres narodów uciśnionych w państwach centralnych zapowiedziany na 10 b. m. do Paryża, został odroczony. Odroczenie to nastąpiło wskutek żądania rządu francuskiego.

Według wiadomości, jakie otrzymały tutejsze koła koalicyjne, odroczenia kongresu życzył sobie rząd amerykański.

+ **Kozacy dońscy idą na Carycyn.** Ukraińska Agencja telegraficzna donosi, że kozacy dońscy przekroczyli Don w kierunku na Carycyn i wraz z armją astrachańską idą na Carycyn, do którego zbliżyli się już na odległość 15-tu wiorst.

+ **Okręt polski „Wilson“.** Prezydent Warszawy, p. Drzewiecki, otrzymał list, w którym bezimienny ofiarodawca składa 1.000 mk. na zgromadzenie funduszu na zbudowanie pierwszego statku handlowej floty polskiej w Gdańsku z warunkiem, aby statek ten ochrzczono nazwiskiem Wilsona, jako wdzięczność od Polaków. Ofiarowane 1.000 mk. przekazane zostały do depozytów miasta.

+ **Orzeł w Łazienkach warszawskich.** Jak donoszą pisma warszawskie, na jednej z polanek po stronie zachodniej parku Łazienkowskiego (od wejścia z Alei Ujazdowskich) ustawiono kiosk oszklony, a w kiosku umieszczono olbrzymiego orła, będącego podziwem licznej publiczności Aby niewola, w jaką skuto biednego króla ptaków, przypomniała mu choć trochę naturę, ustawiono w kiosku wysoki pień drzewny z szeroko rozpartemi gałęziami, a nadto stoi tam wysoki kloc kamienny, na który orzeł wskazuje ustawicznie, domagając się od odwiedzających go widzów pożywienia.

Od Wydawnictwa.

Prosimy o rychłe odnowienie przedpłaty w celu uniknięcia przerwy w przesyłce dziennika.

Pamiętajcie o Podlasiu i Chełmszczyźnie!

Redaktor: Henryk Niedźwiedzki. Druk „J. K. Trzebiński“— Radom. Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski“.

Za pozwoleniem cenzury wojennej